

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Pieczenie ciasteczek urodzinowych

Dawno, dawno temu żył sobie młody chłopiec o imieniu Milo. Zbliżały się jego urodziny i był bardzo podekscytowany, że może świętować z rodziną i przyjaciółmi. Była jednak pewna tradycja, na którą co roku czekał najbardziej, a mianowicie pieczenie urodzinowych ciasteczek z matką.

Milo obudził się wcześniej rano w swoje urodziny i natychmiast pobiegł do kuchni, gdzie czekała już na niego matka. Razem z tatą udekorowała balonami cały salon i kuchnię. Wyglądało niesamowicie!

„Dzień dobry, jubilacie!” powiedziała z uśmiechem.

„Dzień dobry mamo!” – wykrzyknął Milo, a jego oczy błyszczały z podniecenia. „Czy robimy urodzinowe ciasteczka?”

– Oczywiście, że tak – odparła, mierzwiąc mu włosy.

„Bez nich nie ma urodzin. Tata kupił wszystkie składniki



potrzebne do zrobienia twoich ulubionych ciastek z płatków owsianych z kawałkami czekolady”.

Milo natychmiast poczuł, że zalewa go fala szczęścia. To była tradycja, którą on i jego matka kultywowali odkąd był małym chłopcem, i zawsze sprawiała ona, że jego urodziny były wyjątkowe.

Oboje zabrali się do pracy, odmierzenia, mieszania i wałkowania ciasta. Śmiali się i rozmawiali, a Milo poczuł, jak ogarnia go wdzięczność za miłość i obecność matki w jego życiu.

„Dobra, teraz czas na dekorację” – powiedziała jego mama, wyciągając posypkę i lukier.

Oczy Milo zaświeciły się, gdy wybrał swoje ulubione kolory i kształty do dekoracji swoich ciasteczek. Zrobili ogromną porcję – ciasteczek wystarczyło dla domowników, więc trochę odłożyli do szkoły, a kilka zostawili dla sąsiadów. Nadal zostało jeszcze dużo ciastek, kiedy jego przyjaciele i rodzina przyszli świętować jego urodziny. Ich przygotowanie zajęło im jednak cały ranek..

„Wyglądają idealnie” – powiedziała jego matka, podziwiając ciasteczka. – Jestem z ciebie taka dumna, Milo.

– Dzięki, mamo – powiedział Milo, czując gulę w gardle.
"Kocham cię."

- Ja też cię kocham, mój słodki chłopcze -
odpowiedziała, przytulając go.

Oboje usiedli, by cieszyć się owocami swojej pracy, a Milo po raz kolejny poczuł wdzięczność za szczególną więź, jaką łączyła go z matką. Wiedział, że bez względu na to, ile będzie miał lat, ta tradycja zawsze będzie zajmować szczególne miejsce w jego sercu.